

Cenzura i płeć

Liliana Religa

Związki współczesnej cenzury z polityką, ekonomią i tożsamością płci były tematem międzynarodowej konferencji „Cenzura, demokracja, płeć. Feministyczna krytyka i strategię oporu” zorganizowanej 22-23 maja 2013 roku w Warszawie przez Fundację im. Heinricha Bölla we współpracy z dr. Ewą Majewską i Zachętą – Narodową Galerią Sztuki.

Debata oscylowała wokół kwestii płci i seksualności jako tematów najczęściej cenzurowanych we współczesnej sztuce, co pokazują m.in. najgłośniejsze przypadki ostatnich lat. Dorota Nieznalska, polska artystka pierwotnie skazana na prace społeczne za obrazę uczuć religijnych, ostatecznie została uniewinniona dopiero po ośmiu latach procesu. Ulla Karttunen, fińska artystka, została skazana za dzieło sztuki krytykujące internetowy rynek pomografii nieletnich tylko dlatego, że wykorzystwała w nim powszechnie dostępne w Internecie pornograficzne zdjęcia nieletnich. A wreszcie sprawa Pussy Riot, rosyjskich artystek, które zostały skazane na pobyt w kolonii karnej za zorganizowanie w cerkwi politycznego protestu z wykorzystaniem formy artystycznej.

Konferencję rozpoczął wykład prof. **Lisy Duggan** z Uniwersytetu w Nowym Jorku poświęcony dyscyplinowaniu sztuki przez neoliberalne zarządzanie. „Mimo różnic historycznych i politycznych zarówno w państwach kapitalistycznych, jak i pokomunistycznych obserwujemy klasyczne i neoliberalne metody sprawowania władzy, determinujące myślenie o cenzurze. Kraje postrzegane jako demokratyczne w istocie kamuflują przypadki **„mini”-wykluczeń, nierówności płci, wyzysku migrantów i migrantek, oligarchicznej dystrybucji środków, hierarchii klasowej, powiązań między biznesem a polityką**. Kryteria estetyczne urastają do kwestii spornej w konfliktach o rzekomą ochronę sztuki. Wskutek **deregulacji** i uznania seksualności i społeczno-kulturowej tożsamości płci za sprawy prywatne produkcja w obrębie kultury nie podlega już państwu, lecz **rynkowi**. Wzrosła liczba prywatno-publicznych partnerstw w instytucjach kulturalnych. Obawa przed krytyką konserwatywnych grantodawców/polityków, a w konsekwencji utratą funduszy, skutkuje autocenzurą wśród dyrektorów i pracowników muzeów czy galerii. **Alians**

między neoliberalizmem a kościołem i etnokulturowym nacjonalizmem ogranicza demokratyczność podejmowania decyzji i przekazuje władzę w prywatne ręce”. Prof. Duggan zilustrowała to zjawisko amerykańską praktyką cenzurowania debat o kampanii BDS (Bojkot, Wycofanie Inwestycji i Sankcje) przeciw polityce Izraela wobec Palestyny, prywatyzowania edukacji dla migrantów i migrantek czy ataków środowisk konserwatywnych i religijnych na *women’s studies*. Przykładem wojen kulturowych inspirowanych przez opozycję katolicką jest zdaniem prof. Duggan także przypadek **Doroty Nieznalskiej** i zarzuty o pedofilię wobec fotografki **Livingstone** czy artystki **Ulli Karttunen**. Ponadto strategiczne sojusze między prawicą, kościołem a neoliberalnym rynkiem w sposób niejawni konstruują **oportunizm w środowiskach artystycznych**.

Bezwzględność **biopolitycznego zarządzania** dobrze pokazuje historia **Ulli Karttunen** skazanej za dzieło sztuki, w którym krytykowała internetowy rynek pornografii nieletnich. Mimo iż w projekcie ***The Virgin-Whore Church*** wykorzystwała powszechnie dostępne w Internecie zdjęcia, oskarżono ją o rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. Broniąc prawa do swobody wypowiedzi, odwołała się do Trybunału w Strasburgu, który jednak odrzucił jej skargę. Powszechnie powoływano się na ochronę dzieci, by odwrócić uwagę od **zdominowania rynku przez treści pornograficzne** i obsesyjnego przywiązania do treści o charakterze seksualnym.

Dr hab. Paweł Leszkowicz, teoretyk sztuki i kurator z Instytutu Historii Sztuki UAM, podjął kwestię traktowania osób homoseksualnych w Rosji po przyjęciu ustawy penalizującej „propagowanie homoseksualizmu”. 11 czerwca 2013 roku rosyjska Duma ostatecznie uchwaliła **zakaz „dystrybucji informacji o atrakcyjności nietradycyjnych stosunków seksualnych oraz równorzędności tradycyjnych i nietradycyjnych relacji”**. Mimo protestów projekt zostanie podpisany przez Radę Federacji i Putina. Podobne ustawy obowiązują już w dziesięciu regionach Federacji Rosyjskiej. Zmiany legislacyjne znacząco ograniczą **wolność queerowej ekspresji artystycznej**. Muzea, instytucje kulturalne, publikacje czy nagrania pozytywnie odnoszące się do homoseksualności znajdują się pod silną presją wartości ortodoksyjnych. Podobne tendencje daje się zauważyć na Litwie, gdzie parlament – mimo weta prezydenta – przyjął ustawę o zakazie promocji homoseksualizmu. „Choć zwykło się demonizować Europę Środkowo-Wschodnią za brak tolerancji wobec homoseksualizmu, to należy pamiętać, że restrykcyjne prawo obowiązywało do niedawna także w krajach zachodnich, takich jak Wielka Brytania” – zauważył dr Leszkowicz.

Dr Tamara Zlobina wygłosiła referat o ukrytych formach cenzury i ich wpływie na sztukę kobiet na Ukrainie. Zdaniem filozofki i krytyczki sztuki jej państwo nie traktuje kobiet jako obywaterek z konkretnymi potrzebami, a zamyka je w stereotypach dwóch modeli – **superwoman** o wyglądzie Barbie i strażniczki tożsamości narodowej **Berehynii**. „Mainstreamowe media **dewaluują sztukę kobiet**, zawężają ją do tematyki cielesności, seksualności i przecenianego macierzyństwa. Feministycznych autorek nie uznaje się za źródło odniesienia”.

Dorota Jarecka, krytyczka sztuki „Gazety Wyborczej”, wspomniała poczucie

zażenowania i psychologicznej, przemocowej presji towarzyszącej cenzurowaniu wystaw Zofii Kulik w Muzeum Narodowym w Poznaniu, zniszczeniu rzeźby Maurizio Cattelana czy atakowi na fotosy Piotra Ukłańskiego „Naziści”. Tego typu zachowania przypisała **syndromowi postkomunizmu**: „Rozpłynęła się autorytarna władza, natomiast pustka doprowadziła do **uwewnętrznienia władzy i nakazów moralnych**. Sztuka była polem doświadczalnym czasów po transformacji ustrojowej. Społeczeństwo katolickie ufundowane jest na zakazie, stąd duża wrażliwość na obrazę uczuć osób wierzących i krytyka transgresji religijnej w spektaklach”. Analogiczne reakcje występują w przypadku wątków **homoseksualnych, aborcji, antysemityzmu, faszyzmu**. Nawiązując do kategorii **abiektu**, Jarecka powiązała potrzebę harmonii i piękna z wypieraniem treści nienormatywnych. Pod pretekstem ochrony przed treściami faszystowskimi cenzuruje się projekty ukazujące ludzkie fascynacje zwodniczym pięknem. „Dzisiejsze ograniczanie artystów jest trudniejsze do wychwycenia, nie potrzeba paragrafu, wystarczy samo zagrożenie jego wprowadzeniem”.

Zuzana Štefková, feministyczna teoretyczka sztuki i kuratorka, skupiła się na przypadkach cenzury i konserwatywnego zwrotu w czeskiej i słowackiej sztuce. Szczególne kontrowersje wśród władz wzbudził projekt „Wynajmij dziecko”, uderzający w politykę rodzinną ministerstwa. „Krytyka była tym większa, że trafiono we wrażliwy punkt dysfunkcyjnego systemu”.

Katarina Samucewicz z Pussy Riot zdała relację z obecnej sytuacji członkiń grupy. Nadia i Masha nadal przebywają w kolonii karnej. Katarina została zwolniona za dobre sprawowanie, ale ma obowiązek meldować się co miesiąc. Wskutek performance’u w moskiewskiej cerkwi Chrystusa Zbawiciela powstał **projekt ustawy przewidujący wysokie kary pieniężne i więzienie do pięciu lat za „obrażenie uczuć i przekonań religijnych”**. Proponowane zmiany stoją w sprzeczności z Konstytucją, która mówi o **świeckości Rosji**. Wobec politycznych uwarunkowań partyzantka Pussy Riot jest w stanie zawieszenia.

Filozof z UMCS i Uniwersytetu w Brighton, **dr Tomasz Kitliński**, trafnie podsumował przemiany ostatnich kilkadziesiąt lat jako przejście od **udawanego komunizmu do fałszywego chrześcijaństwa**. „Uwięzienie Pussy Riot obnaża europejskie uprzedzenia wobec mniejszości etnicznych, seksualnych i kobiet, migrantów, artystów. Wpierw brutalność komunistyczna, a teraz banalność postmodernistyczna zaprzepaszczają innowacyjność. Nawiązując do Kristevy, która pisała o życiu jako politycznym działaniu na rzecz zmiany społecznej, uważam, że **Femen i Pussy Riot zaburzają neoliberalny i neonacjonalistyczny (neofeudalny) porządek oparty na heteronormie**. Osiągnęły sukces w przestrzeniach, w których zawiodła transformacja ustrojowa. Kolektywne działania kobiet traktowałbym jako potencjał społecznej zmiany” – mówił Kitliński.

Nataliya Tchermalykh, działaczka ukraińskiej Feministycznej Ofensywy, wystąpiła z prezentacją o ewolucji akcji grupy Femen we wschodniej i zachodniej Europie. „**Grupa produkuje wiele politycznych dyskursów wokół praw kobiet (prostyucji, handlu kobietami), sytuacji politycznej i antyklerykalizmu**”. Krytyczka sztuki

skrytykowała politykę organizacji za **ignorancję znaczenia religijnych symboli** w różnych kontekstach kulturowych.

Polska artystka **Aleksandra Polisie**wicz wyświetliła kilka filmików z akcji bezpośrednich „Jak wejść na syrenkę”, „Polska goola”, „Fun welcomes fans”, wyrażających **solidarność z Pussy Riot i krytykę rządowych działań wokół Euro 2012**.

Z kolei szwedzka artystka **Anna Viola Hallberg** na podstawie wywiadów przeprowadzanych na Ukrainie, Białorusi i w Rosji skomentowała praktyki sztuk transformacyjnych. Jej zdaniem pozwolą one **zrewidować przestrzeń publiczną i poznać granicę współdzielonej przestrzeni**. „W samej Szwecji mamy do czynienia z niejawną cenzurą wynikającą z uzależnienia od grantodawców. W efekcie blokuje się wystawy bądź wymienia eksponaty na mniej kontrowersyjne”.

Kuratorka konferencji **dr Ewa Majewska**, wykładająca Gender Studies na UW, powołała się na marksowską definicję cenzury jako **zamachu na gatunkową wolność**, a nie ataku na konkretnego autora czy dzieło. „Strategie partyzantki feministycznej podążają kluczem zindywidualizowanego działania. Nastawione są na **równość, kooperację, niehierarchiczność i informowanie opinii publicznej**. Podczas performance’u emancypacji lesbijskiej/poliamorycznej przyjęłyśmy pozycję awangardy, co jednak pociąga za sobą niebezpieczeństwo alienacji od społeczeństwa”. Zastrzegła jednak, że budowanie więzi i współpracy potrzebuje afektu, a strategie guerilla są antyafektywne.

Spotkanie z polską artystką wizualną **Dorotą Nieznalską** rozpoczęło się od projekcji filmu „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” odnoszącego się do procesu za obrazę uczuć religijnych z powodu instalacji „Pasja”. Na mocy paragrafu 196 kodeksu karnego artystkę skazano na wykonywanie przez 6 miesięcy prac społecznych. Ostatecznie po siedmiu latach od wniesienia apelacji została uniewinniona. Artystka skomentowała kontrowersje wokół „Pasji” jako rezultat zmanipulowanego reportażu TVN, w którym nagłośniono interpretację wyrwaną z kontekstu całego projektu. Obiekt podejmuje problem **cierpienia poprzez doskonalenie fizyczności**. Zwraca uwagę na to, że **prawdziwe sacrum wyparł fetysz męskiego ciała**, a sport jako hobby, wysiłek stały się nałogiem. Nieznalska zaprezentowała najnowsze prace nawiązujące do dyskursu wokół jej prac oraz metod przeprowadzania procesu i medialno-politycznej stygmatyzacji. Artystka tworzy głównie instalacje nawiązujące do **motywu koron cierniowych, różańca, (odwróconych) gestów modlitewnych** („Implantacja perwersji”, „Wieniec mistyczny”, „Nr 44”, wideo „196 k.k.”). Wyróżniono jej plakaty na Manifę (2004) i konkurs Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny „Moje życie, moja decyzja” (III miejsce). Zaprojektowała „**Brunatną Księżę**” inspirowaną raportem antyfaszystowskiego magazynu „Nigdy Więcej”, dokumentującym 2500 incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym. Na podstawie fotografii archiwalnych, materiałów IPN oraz relacji świadków odtworzyła **Historyczną Bramę nr 2 Stoczni Gdańskiej**, którą staranował czołg 16 grudnia 1981 roku. W instalacji multimedialnej „Suur-Suomi/Wielka-Finlandia” – aranżacją historycznej „Przysięgi na Miecz” z 1918 roku skomentowała problem **nacjonalizmu**,

bohaterów narodowych i pomników wizualizujących przemoc.

W wykładzie „Zniewalanie umysłów” **Anda Rottenberg** wskazała na **autokrację i paradygmaty wiary i ideologii jako zagrożenia dla wolności artystycznej**. „Chimerycznie dobrane zarzuty wymuszają autocenzurę, przewencyjnie generuje się stan permanentnego zagrożenia”. Historyczka sztuki i kuratorka przypomniała o wprowadzeniu w okresie komunizmu dekretów o sztuce socrealistycznej obejmujących katalog „dobrych” tematów i interpretacji. Serwilistycznie nastawieni twórcy reprodukowali **styl „kiczowaty, sentymentalny, mocarstwowo-dydaktyczny”**. Mechanizm formatowania umysłów sprawił, że „narody zaczone komunistyczną ideologią żyły w szpitalach schizofrenii bezobjawowej”. Zbiorowe szaleństwo nastąpiło z kolei w komunistycznych Chinach podczas Rewolucji Kulturalnej – niszczone historyczne dobra kultury indywidualizmu. Zdaniem **Rottenberg** **pełzającą cenzurę można badać miarą nawyków kulturowych**. Nawet kraje chlubiące się wolnością obywatelską reglamentują dozwoloną tematykę. **Lęk przed odpowiedzialnością obojętności twórców kultury**. Zamykanie wystaw w całej Europie pokazuje, że ochrona pozycji administracyjnych wygrywa z wolnością wypowiedzi, a media chętnie nagłaśniają obrazę uczuć religijnych. Wyrok w sprawie Ulli Karttunen to naruszenie prawa feministycznych artystek do działania. **Nieskodyfikowana cenzura dominuje, skryta w przepisach o ochronie obywateli i obywaterek przed jednostkami**. Rottenberg każe się zastanowić, czy poprawność wobec społeczności żydowskiej nie koliduje z konstytucyjnym zapisem o prawie do dostępu do kultury. Jak pokazuje recepcja odwołań do zbiorowego poczucia winy, kategoria przyzwoitości paraliżuje i wymusza bezrefleksyjną obronę polityki państwa Izrael czy ataki na twórców przypominających o pogromach żydowskich w Polsce.

Teoretyk sztuki z Izraela **dr Alek Epstein** otworzył panel „Cenzura, polityka, media” od przypomnienia, że zainteresowanie tematyką religijną nasiliło się w latach pięćdziesiątych XX wieku, a po upadku Żelaznej Kurtyny przeddefiniowało przestrzeń sakralną. Zadaniem współczesnych artystów i artystek jest malowanie nowych ikon na nowe czasy i reinterpretacja Świętej Trójcy. **Wystąpienie Pussy Riot to symbol sprzeciwu wobec sakralizacji przestrzeni publicznej i przeciwko reżimowi Putina**. Nie było skierowane przeciw chrześcijaństwu czy jakiegokolwiek innej religii. **Cenzura ateistyczna** stała się jednym z narzędzi rosyjskiej tandemokracji (rządów Putina i Miedwiediewa).

Rosyjska artystka i kuratorka **Katya Shadkovska** stwierdziła, w Rosji trudno wskazać media mainstreamowe, brakuje profesjonalnej krytyki. „Kryzys mediów i brak ich zainteresowania sztuką sprawia, że **lewicowi artyści są niszowi**, a antyfaszyzm traktuje się jak ekstremizm”.

Zuzanna Janin skomentowała recepcję projektu „**Widziałam swoją śmierć**”, na który złożyły się nagrania z fikcyjnego pogrzebu artystki i cytaty z mediów i prywatnej korespondencji. Wyjaśniła, że celem projektu krytykowanego za prowokacyjność była **zmiana paradygmatu myślenia o odejściu**. Historyczną niechęć wobec paradokumentu zestawiała w kolejnej instalacji z nagraniem „Zabawy” w rajskim

aquaparku. Janin często stosowała fortele, by uniknąć manipulacji i ataków podczas publicznych wystąpień, m.in. przychodziła w przebraniu ciężowym bądź z własną kamerą. Zastanawiającą reakcją środowiska artystycznego, które zgodnie ją potępiło, przypisuje temu, że **śmierć jest opresyjna w polskim dyskursie publicznym**. W pozostałych krajach jej przeżywaniu towarzyszy większy spokój i inna filozofia.

Niemiecka dziennikarka **Anna Roth** odniosła się do problemu niewidoczności kobiet i feministycznych treści w mediach. „Choć kraje niemieckojęzyczne lokują się w pierwszej dwudziestce w rankingu wolności prasy prowadzonym przez «Reporterów bez Granic», to w pewnych obszarach nadal występuje (auto)cenzura. Niewielka widoczność blogerek wynika z braku struktury nowych mediów. **Hierarchie władzy** uwidaczniają się w wojnach prowadzonych przez edytorów Wikipedii czy akcjach protestu wobec dyskryminujących stron na Facebooku. **Uciszenie, wykluczenie to strukturalne bariery skutkujące niewielką reprezentacją kobiet**.

Roman Kurkiewicz w przewrotnie zatytułowanym wystąpieniu „Media: cenzura doskonała” opowiedział o osobistych zmaganiach z ograniczaniem wolności wypowiedzi. Pierwszy etap obejmował lata 1979-89, gdy działał w niezależnym ruchu wydawniczym jako redaktor i księgarz. Po likwidacji zinstytucjonalizowanej cenzury w 1990 roku pracował w „Gazecie Wyborczej”, gdzie współtworzono „**współczesną cenzurę medialną**” polegającą na kształtowaniu debaty publicznej. Na podstawie doświadczeń z redakcji „Przekroju” czy audycji w radiu TOK FM ocenił, że współcześnie obowiązuje „**zapis na pleć**”, analogiczny do komunistycznego „zapisu na nazwiska” niewygodnych dla władzy twórców.

Dr Ewa Majewska i Anastasia Nabokina zaprezentowały raport „Cenzura, pleć, demokracja. Raport o ograniczeniach wolności twórczej w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 2010-2013”, wskazując na główne obszary i narzędzia współczesnej cenzury. Zwróciły uwagę na różnice między północno-zachodnią Europą, która mimo konfliktów międzykulturowych obstaje przy wolności wypowiedzi i twórczości, udziale w kulturze i zaangażowaniu w dialog, a Europą środkowo-wschodnią, gdzie ochronie podlegają **tradycyjnie rozumiana obyczajowość i uczucia religijne**. „Główne formy cenzury to zakłócanie/zakazywanie prezentacji działalności artystycznej, oskarżenia o obrazę uczuć religijnych i/ lub moralności, ekstremizm, podżeganie do nienawiści rasowej/ etnicznej/ religijnej, zorganizowane chuligaństwo, znieważenie urzędnika publicznego oraz troska o dobre imię”. Okazuje się, że **kobiety padają w kulturze ofiarą mocniejszych sankcji** niż mężczyźni, nawet jeśli to prace mężczyzn są w sumie cenzurowane częściej. Autorki sformułowały szereg rekomendacji dla pracownic i pracowników instytucji kultury, m.in. poznanie prawnych gwarancji wolności twórczych i zapisów o dostępie do kultury. Apel do artystek i artystów brzmi: „Nie poddawajcie się naciskom, ograniczeniom i obawom przed skandalem”. Dr Ewa Majewska i Anastasia Nabokina opowiadają się za **zwiększeniem świadomości obywatelskiej odnośnie wolności w kulturze na etapie edukacji średniego i wyższego szczebla**.

Posłanka Anna Grodzka uogólniła, że cenzurze podlegają tematy **nieestetyczne dla**

filisterskiej publiczności w mediach. „Nie można zorganizować debaty społecznej ze względu na antagonizmy między pracodawcami i pracownikami. Mamy do czynienia ze **zglobalizowaną siecią władzy pieniądza**. Brak odpowiedzialności i moralności negatywnie oddziałuje na demokrację. Informacje o relacjach media-polityka są obciążone stereotypami i kreślą fragmentaryczny obraz świata”. Kurkiewicz dodał, że istnieje szeroki **katalog tematów nieobecnych**, gdyż przekaz konstruują głównie mężczyźni zgodnie ze społeczną i instytucjonalną polityką państwa.

W panelu „Cenzura, ekonomia, polityka” krytyczka sztuki **prof. Izabela Kowalczyk** skomentowała relacje między tracącą na impecie polską sztuką krytyczną a neoliberalizmem. „**Bunt i subwersja zostają wykorzystane do legitymizowania władzy**. Potrzebna jest sztuka, która wystrzega się władzy i dydaktyzmu. Brak rozdelenia sfery prywatnej i publicznej prowadzi do **radykałnej eliminacji «nadmiernie» krytycznych dzieł na zasadach rynkowych**. Projekt **estetyki relacyjnej** Nicholasa Bourriaud zakłada, że w postindustrialnym społeczeństwie nie emancypacja jest najważniejsza, lecz **komunikacja międzyludzka**; stąd zainteresowanie relacyjnym wymiarem egzystencji, współobecnością, uczestnictwem, świętowaniem”. Jej zdaniem **kolektywy (feministyczne), oddolne inicjatywy, przedsięwzięcia lokalne, wspólnotowość**, a nie działalność artystyczna ujawniająca konflikt i dążąca do politycznego skutku, mogą uchronić sztukę krytyczną przed uśmierceniem przez neoliberalizm.

Kulturoznawczyni **Lidia Makowska** omówiła działania **Inicjatywy Indeks 73**, który archiwizował i komentował akty cenzorskie po 1989 roku w obszarach obyczajowość/seksualność/religia, cenzura ekonomiczna oraz wolna kultura/prawo autorskie. Angażował się także w aktualne wydarzenia społeczno-polityczne. Wyniki czteroletniej pracy sugerują, że główne obszary cenzury to **pleć i cenzura ekonomiczna**.

Dr Adam Mazur, kurator i teoretyk sztuki z Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, skupił się na przypadkach konfliktów pracowniczych, pseudokrytycznego dyskursu i prekariackich praktykach w instytucjach kultury. Kurator **Kuba Szreder** uzupełnił, że należy zdystansować się od **zindywidualizowanej figury artysty**, gdyż przesłania ona faktycznych twórców. „Należy się przyjrzeć kwestii autorstwa i wkładu pracy osób wspierających procesy artystyczne”.

Dr hab. Jacek Kochanowski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego, zaakcentował, że w czasach neoliberalnego kapitalizmu cenzura jest podstawowym systemem **reprodukcji systemu dominacji**. „Wytwarza **społeczeństwo spektaklu**. Jeszcze skuteczniejsza jest autocenzura powodowana strachem przed skonfrontowaniem realnej sytuacji z doświadczeniem. **Demokracja staje się teatrem służącym zarabianiu i podtrzymywaniu mitu o sukcesie transformacyjnym**”.

Podczas dyskusji podkreślono potrzebę demokratyzacji instytucji kultury, w tym **transparentności, powrotu do kolegiów, wspólnot, zespołów kuratorskich, budżetów obywatelskich, uzwiązkowienia**. Kuratorki zauważyły, że zajmowanie się

tematami biedy, praw pracowniczych czy lokatorskich traktuje się w kategoriach wstydu. Zdaniem uczestniczących w konferencji dobrym rozwiązaniem byłaby koalicja oparta na doświadczeniu, zorientowana na cele, nie wizje. Wielkie instytucje nie służą wolności wypowiedzi, udają jedynie radykalizm artystyczny.